

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz „allimetryczny” jednoszpaltowy na str. 2-jej i 3-jej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kolumna reklamowa lub nadesłane 40 gr. Wnuch świętecznych oraz z prowincji 25 proc. drożej.

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 21-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3

DZIŚ W NUMERZE:

Optymizm i pesymizm.  
K. Smr. Kultura i polityka (z prasy białoruskiej).  
Jan Kanty Skierka. Przechadzki po Wilnie.  
Termin konferencji państw Bałtyckich. Amundsen zamierza nową wyprawę samolotem.  
Z sądów.  
Kongres Rolniczy w Warszawie.

## „Kultura i polityka”.

Z prasy białoruskiej.

Białor. tygodnik ludowy „Krymca”, opozycyjny względem rządu polskiego, lecz ujawniający pewny krytycyzm w stosunku do bolszewików i Białorusi sowieckiej, w Nr 16 zamieszcza pod powyższym tytułem, zajmujący artykuł wstępny, treść którego jest znamioną przez swój osty krytycyzm zarówno względem Sowietów, jako też i dróg, któremi kroczy odrodzenie białoruskie ostatnimi laty. A oto artykuł ten w jego najwięcej charakterystycznych ustępach:

„Z Białorusi sowieckiej dochodzą nas coraz to bardziej wiadomości, że tam z kulturą białoruską całkiem kiepsko.

Gazet białoruskich nie chcą ludzie prenumerować bo się przyzwyczaili do rosyjskich; nauczyciele i nauczycielki nie śpieszą się zbytnio z nauczaniem się języka białoruskiego; podjętym nie wystarcza bo nie drukują; do teatru białoruskiego we Wschodniej Białorusi ludzie nie idą, słowem—daje się tam zaobserwować wielki upadek kultury.

Słynna „albiutencja” (białoruszczenie) widocznie odbywa się tylko na papierze, ponieważ, jak podają gazety (lameczne) pod samym Minskiem są „Sowiety”, w których z językiem białoruskim lepiej się nie pokazywać, bo „poproszą” mówić po rosyjsku. Cóż to jest? W „niezależnej” sowieckiej Białorusi nie można się odezwać po białorusku? Nie ma możliwości drukować książek, nie można zmusić urzędników i nauczycieli żeby przypomnieli swą ojczyzną mowę białoruską? Gdzie są przyczyny tego smutnego zjawiska?

Kiedy ruch białoruski już się był znacznie rozszczył, a przypadało to na lata 1917—18, można było zauważyć, że tam białoruskie siły inteligentne poszły „rozić politykę”.

Do pracy kulturalnej zabrali się nauczyciele; zaś oherowanie, żołnierze, duchowni, inżynierowie, doktorzy, artyści — słowem, kto tylko żył, poświęcił się całkowicie polityce. Istotnie, na skutek napięcia wszystkich sił białoruskich, polityka białoruska zaczęła postępować szybko naprzód; ruch białoruski nabrał takiej siły, że z nim poczęli się rachować, bolszewicy i Polacy, a o Białorusi zrobiło się głośno w kraju i zagranicą”.

Dalej autor mówi o koncesjach politycznych, które, wobec takiego stanu rzeczy, zmuszone były poczynić strony powyższe na rzecz ruchu białoruskiego, oraz o niewykonaniu tychże następnie, co w rezultacie doprowadziło do tego, że obecnie po obu stronach kordonu granicznego, Białorusini walczą o zachowanie nie już swej egzystencji politycznej, lecz narodowej.

Doszukując się przyczyn tego opłakanego stanu, autor artykułu, jako główną — przytacza fakt, iż „polityka białoruska wyprzedziła białoruską kulturę”; uzasadniając w dalszym ciągu tę niewątpliwie słuszną tezę autor powiada: „jeszcze podczas największego rozmachu ruchu białoruskiego niektórzy pracownicy kulturalni (jak na przykład Łosik) ostrzegali, że to przejście się polityką może się źle skończyć, zaznaczając przy tem, że polityka bez kultury nie ma warty, że będzie to chorągiewka, która lada chwila może zmienić kieunek, wówczas gdy kultura to coś stałego i mocnego, z czym się musi liczyć nawet moc wraza... Te upomnienia pracowników kulturalnych akurat sprawdziły się właśnie na naszych oczach—politycznie Białorusi urosła i rozszerzyła się, lecz kulturalnie podupadła. I właśnie tam gdzie mocniejszą jest polityka, mianowicie w Białorusi sowieckiej, jest słabszą kulturalną!

Zdawałoby się, że gdyby tu u nas w Polsce—powiada autor—była taka swoboda kulturalna jak tam, to mielibyśmy już i szkoły, i książki, i urzędników, lecz może się nam tak

tylko zdaje, ale uważamy że jednak znajdujemy się w lepszych warunkach, niżli nasi bracia w Mińsku. bowiem kultura polska dla Białorusina (zwłaszcza prawosławnego) nie posiada tej siły atrakcyjnej „co rosyjska”.

Z tem twierdzeniem autora białoruskiego nie możemy się zgodzić w żaden sposób — kultura polska posiada tyleż siły atrakcyjnej dla Białorusina — katolika, co rosyjska dla Białorusina — prawosławnego, to też ponieważ ci ostatni przeważają w Białorusi Wschodniej, więc tryumf wpływów moskiewskich jest tam całkiem zrozumiały, a co innego że u nas od polskości odpychają ludność nieaktym administracji kresowej. Lecz wiómy da artykulu. W dalszym ciągu autor znów utyskuje nad upadkiem ruchu białoruskiego w Białorusi Wschod., między innymi, podkreślając interesujący fakt, że większość członków Imbielkultu (Instytut Kultury Białoruskiej w Mińsku), importowanych do Mińska z Rosji, by pracować na niwie białoruskiej, nie posiada mowy białoruskiej, to też język rosyjski „grzmi” w murach „Imbielkultu” (i — dodajmy — Uniwersytetu!), a wzmiankowani profesorowie tylko wzmoogli element rosyjski w Mińsku!!

„Cóż robić” — zapytuje autor i odpowiada: „twórzć kulturę białoruską i w ten sposób dopędzić zabycze polityczne, tak aby kultura białoruska postępowala równolegle z polityką białoruską. A w tym celu potrzebnem jest, by wszyscy kulturalni pracownicy całkiem porzucili politykę i wzięli się do pracy kulturalnej. Politykę zaś niech robią ci, którzy do pracy kulturalnej nie są przygotowani, lub są niezbędni przy pracy politycznej”. Artykuł zakończył apel do pracowników białoruskich by zastosowali się do powyższej recepty, oraz maxyma że „tylko przez kulturę ugruntujemy nasze zdobycze polityczne”.

To ochłonięcie z cho obliwego rozpolitykowania, jakie cechowało społeczeństwo białoruskie ostatnimi laty, oraz zwrot ku spokojnej pracy kulturalnej, należy powitać z całkowitem uznaniem, ponieważ mogą one ułatwić porozumienie polsko-białoruskie, do czego dążyć należy.

K. Smr.

We wczorajszym artykule wstępnym (wywiad z hr. Jundziłłem) został zniekształcony cały, nader ważny, ustęp przez zmianę jednej litery:

zamiast: „jeżeli by małorolnym dodać po 5 hekt. tylko to i tak jedynie 25 proc. potrzebujących będzie mogło być zaspokojonych”

powinno być: „jeżeli by małorolnym dodać do 5 hektarów tylko to i tak jedynie 25 proc. potrzebujących będzie mogło być zaspokojonych.”

## Sejm i Rząd.

Podróż min Skrzyńskiego.

WARSZAWA, 20 VI (tel. wł. Słowa). Pana Skrzyńskiego w czasie jego podróży do Ameryki zastępować będzie pan Kajetan Morawski. Sprawa mianowania stałego wiceministra nadal jest aktualną, ale wice-ministrem tym nie może być p. Józef Wielowiejski.

Sprawa cerkwi prawosławnej w Polsce.

WARSZAWA, 20 VI. (tel. wł. Słowa). W poniedziałek 22-go odbędzie się posiedzenie Sekcji Narodowościowe Kom. Polit. Racy Ministrów. Na porządku dziennym kwestja cerkwi

## KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

odbędzie się 20 sierpnia.

Z Rewla donoszą:

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Łotwy, Finlandji, Polski i Estonji wyznaczona została na dzień 20 sierpnia r. b. w Rewlu. Minister spraw zagranicznych Pusta wysłał już odpowiednie zaproszenie do rządów polskiego, łotewskiego i fińskińskiego. Obrady konferencji prawdopodobnie pociągną się przez trzy dni.

## Pierwsza i druga klasa cudzoziemców na Łotwie.

Z Rygi donoszą:

Rząd łotewski podwyższył we dwójnasób podatek od cudzoziemców. Za roczny pobyt na Łotwie cudzoziemcy zmuszeni są płacić obecnie po 1500 rubli od osoby (przedtem 750 rb.) Obywatele Litwy płać za wizy połowę należności, za roczny pobyt zaś tylko 500 rubli. Obywatele Polski, nawet ci, którzy z dziada pradziada stale mieszkali i mieszkają na Łotwie, lecz nie mają obywatelstwa łotewskiego, nie korzystają z ulg żadnych.

## Proces księży katolickich w Mińsku.

Z Mińska donoszą:

Rozpoczął się tu w Najwyższym Sądzie B. S. S. R. proces 8 księży katolickich Polaków, oskarżonych przez G. P. U. o ukrywanie kosztowności kościelnych. Proces potrwa dni kilka.

## Wolność słowa drukowanego na Litwie.

Z Kowna donoszą:

Cenzura wojenna stosuje coraz większe represje względem prasy mniejszościowej oraz zabrania debitu pismom zagranicznym, jeżeli się ukaże w nich jakakolwiek wzmianka nieprzychylna Litwie. W ostatnich czasach odebrano prawo debitu następującym pismom: „Vossische Zeitung”, „Dni” „Nowoje Wremia” i „Lietuvos Žinios” wychodzące w Ameryce.

## Strejk w szkole litewskiej.

Z Kowna donoszą:

W gimnazjum średnim w Szawlach zastrejkwali uczniowie. Przyczyną strejku jest regime szkolny i stosowanie wobec uczni srogich kar. „Lietuvos Žinios” pisze, że uczniowie nie mogą dłużej wytrzymać takiego ucisku. Władze szkolne prawie debitu następującym wydalili, przeciwko reszcie zaś prowadzone jest śledztwo.

## Nowy krok na drodze uspokojenia Chin.

PEKIN, 20 VI (Pat.) „United Press” donosi: Wobec rozszerzających się coraz bardziej zaburzeń, mocarstwa zdecydowały się na nowy krok i spodziewają się, że nastąpi po nim uspokojenie.

Posłowie państw sprzymierzonych zawiadomili chińskiego ministra spraw zagranicznych, że rządy ich życzą sobie dokładnego omówienia z rządem chińskim szczegółów wszystkich ważniejszych kwestji. Proponowana jest konferencja, któraby zajęła się nie tylko zagadnieniami aktualnymi, lecz także wyjaśnieniami kwestyj, oraz sprawami administracji dzielnicy cudzoziemskiej w Szanghaju.

Korpus dyplomatyczny po dłuższej dyskusji uchwalił jednomyślnie utworzyć komisję z posłów państw, przeciwko którym kierują się rozruchy, a mianowicie Włoch, Francji i Ameryki. Zadaniem tej komisji byłoby natychmiastowe podjęcie rokowań w sprawie zwiększających się żądań Chin.

## Amundsen zamierza nową wyprawę.

PARYŻ, 20 VI PAT. «Le Matin» donosi z Oslo, że Amundsen zamierza ponowić usiłowania dotarcia na samolocie do Bieguna północnego.

deleg.; Norwegja — 1 deleg.; Portugalia — 2 deleg.; Rosja — 1 deleg.; Rumunja — 9 deleg.; Szwajcaria — 16 deleg.; Szwecja — 12 deleg.; Włochy — 13 deleg.; Węgry — 9 deleg. i Estonia — 2 deleg.

Malarze jadą zagranicę.

WARSZAWA, 20 VI. (tel. wł. Słowa). Departament Kultury i sztuki przygotowuje spis malarzy polskich, którym udzielone zostaną subwencje w wysokości 900 złotych każdemu.

Kongres Rolniczy.

W rozpoczynającym się dziś kongresie rolniczym wezmą udział przedstawiciele następujących państw: Stany Zjednoczone — 2 delegatów; Argentyna — 2 delegatów; Anglja — 8 deleg.; Belgja — 15 deleg.; Brazylja — 1 deleg.; Czechośłowacja — 60 deleg.; Chilia — 3 deleg.; Danja — 6 deleg.; Finlandja — 2 deleg.; Francja — 27 deleg.; Holandia — 17 deleg.; Hiszpanja — 10 deleg.; Jugosławja — 3 deleg.; Japonja — 1 deleg.; Kanada — 1 deleg.; Luxemburg — 2 deleg.; Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie — 2

W związku z kongresem.

WARSZAWA, 20 IV (Pat.) Przybył dziś do Warszawy Minister Rolnictwa Republiki Austriackiej Rudolf Buchinger.

Jan Bułhak

artysta fotogra

Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

Polska Spółka Fotograficzna

„POLFOT”

Wilno, ul. Mickiewicza 23.

Aparaty i artykuły fotograficzne. Wykonywanie robót amatorskich.

KAPELUSZE

męskie. Filc. i stómk. od Zł. 6.50

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

## Optymizm i pesymizm.

Pomiędzy dwoma grupami naszej prawicy sejmowej, pomiędzy grupą p. Dmowskiego, a klubem p. Strońskiego zarysowują się dziś bardzo poważne różnice w ocenie polityki zagranicznej i międzynarodowej sytuacji Polski. Można to sprawdzić zwykłym porównaniem artykułów wstępnych *Gazety Warszawskiej* i *Warszawianki* z onegdajszego piątku.

Chodzi o odpowiedź francuską na niemieckie propozycje paktu gwarancyjnego.

*Gazeta Warszawska* stwierdza że 1) różnica pomiędzy zachodnimi a wschodnimi granicami Niemiec została w tej odpowiedzi ustalona na naszą niekorzyść; 2) że odpowiedź pozostawia wiele rzeczy niejasnych, których wyjaśnienia należą się w interesie Polski domagać, że wreszcie 3) „poważne wątpliwości budzi także sposób, w jaki Anglja godzi się na przemarsz wojsk francuskich przez strefę zdemilitaryzowaną w razie napaści niemieckiej na Czechośłowację lub Polskę”.

Mówiąc nawiasem, w mowie min. Skrzyńskiego, wygłoszonej w komisji spr. zagr. w piątek, nie dał on zaspakajających wyjaśnień na pytania *Gazety Warsz.*

Prof. Stroński w *Warszawiance* inną całkiem stosuje metodę. Nie wylicza złych stron odpowiedzi lecz przeciwnie lubuje się w jej stronach dodatnich, dla nas korzystnych i przyjemnych.

Jako takie wymienia prof. Stroński ustępy odpowiedzi, które powiada, że:

1) Niemcy mają wstąpić do Ligi Narodów; 2) że Francja przypomina Niemcom, że podpisanie paktu bezpieczeństwa nie może być uważane za zmianę traktatu Wersalskiego; 3) że Francja zachęca Niemcy do zawarcia układów arbitrażowych z ich wschodnimi sąsiadami.

Wynika z tego, że prof. Stroński dopiero wtedy uznałby odpowiedź francuską za niekorzystną dla nas, gdyby pozostawiała ona Niemcy poza Ligą Narodów, gdyby zachęcała Niemcy do złamania traktatu Wersalskiego na Wschodzie Europy.

Szczególną zwłaszcza wydaje się radość prof. Strońskiego z tego, że Niemcy będą zmuszone wstąpić do Ligi Narodów. Wstąpienie do Ligi nakłada nie tylko obowiązki, lecz nadaje także prawa. Jednym z takich praw jest prawo obioru do Rady, z którego Niemcy napewno potrafią skorzystać. Przesadnie także wydaje się zapewnienia prof. Strońskiego, że z chwilą wstąpienia do Ligi Narodów Niemcy tracą możliwość uprawiania polityki sojuszniczej względem Rosji, a to dlatego, że Niemcy jako członek Ligi Narodów nie będą mogli z trędowną, nienależącą do Ligi, Bolszewją wprost rozmawiać.

Dlatego też pesymistyczne uwagi *Gazety Warsz.* o wiele więcej wydają się nam być uzasadnione, aniżeli optymistyczne argumenty prof. Strońskiego.

M.

## OBRODY SEJMU.

## Posiedzenie Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu kontynuowano dyskusję nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa. Przemawiali sen. Szuldrzyński (Ch.N.), sen. Karnicka (Wyzw.), sen. Sredniawski (Piast), sen. Thullie (Ch.D.) i inni.

Z kolei przystąpiono do budżetu Ministerstwa Reform Rolnych. Sprawozdawca sen. Zubowicz (Wyzw.) zaznaczył, że komisja senacka nie wniosła żadnych poprawek do tej części preliminarza, uchwała tylko rezolucję w sprawie usprawnienia działalności komisji i urzędów ziemskich. W zakończeniu referent wyraził nadzieję, że energia nowego ministra pozwoli przeprowadzić zaprojektowany plan reformy.

Sen. Markowicz [Ukrain.] uskarża się, że jedyną troską M-stwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych jest opieka nad rolnictwem, wskaźnikiem czego jest 52 proc. całego budżetu. Klub mówcy głosować będzie przeciwko budżetowi. Sen Błyskocz [Piast] apeluje do M-stwa o jaknajrychlejsze załatwienie sprawy serwitutów i komasacji.

Kierownik M-stwa p. Radwan stwierdza, że procedura przy dokonywaniu komasacji okazała się zbyt uciążliwą, a ustawa o reformie rolnej była raczej zawadą niż pomocą. Ustawa o scalaniu gruntów w nowej formie, może wyrzucić dodatni wpływ.

M-stwo opracowuje dwie ustawy w tej materji. Jedną dla Kresów, a drugą dla b. Kongresówki. Zostaną one niebawem wniesione do ciała ustawodawczego.

Co się tyczy parcelacji, to w ubiegłym pięciolateciu wraz z osadnictwem wojskowym rozparcelowano 700 tys. ha. Gdyby nie utrudnienia wskutek wadliwego ustawodawstwa co do parcelacji prywatnej, wynik ten byłby jeszcze większy. Na tem ukończono obrady nad budżetem M-stwa Reform Rolnych i przystąpiono do budżetu M-stwa Pracy.

Sprawozdawca sen. Lipkowski (ZLN) podniósł, że główny dział M-stwa — inspekcja pracy pracują u nas pilnie. Mimo to, M-stwo pracy nie stoi na wysokości zadania, ponieważ ma zamiar fachowych ludzi. Nasze inspekcje nie dadzą sobie rady bez pomocy urzędu zdrowia. Należy powołać do współpracy lekarzy higienistów, którzyby np. podali dla robotników wskazówki, jak się mają podczas pracy ostrzec od różnych zawodowych chorób.

W dziedzinie ubezpieczeń społecznych M-stwo przyszło do przekonania, że ustawę zabezpieczającą na wypadek choroby należy znowelizować radykalnie i dopełnić ją ustawami ubezpieczeniowymi na wypadek niezdolności do pracy i na starość.

W dyskusji przemawiali sen. Ręczyński (N. P. R.), Misiulek (P. P. S.)

## Z Sądów.

## Sensacja w Brasławiu.

Na sesji wyjazdowej Wileńskiego Sądu Okręgowego w dniu 16 b. m. rozegrał się epilog wielce sensacyjnej sprawy pięciu okolicznych starowieców, którzy bez zadnej (nie wyjątkowej) nawet podczas przewodu sądowego przyczyni zamordowali w bestjałski sposób swego współwyznawcę niejakiego Puszkarewa.

Mord miał miejsce w zimie 1923 r. na drodze tuż za majątkiem Belmonty w powiecie Brasławskim. Puszkarewa — znalezione z odrąbaną siekierą głową oraz silnie pokaleczonego na całym ciele.

Ponieważ poszlaki wskazywały, że morderstwa dokonali Bazyli i Tichon Mołokowy, Jegór Grobinow, Makar Teleznikow i Jan Daniłow — wzięcy wraz z Puszkarewem drzewo wszystkich zaarrestowano i solidarnie oskarżono.

Sąd po długim męczącym przewodzie skazał morderców na 12 lat ciężkiego więzienia każdego.

Oskarżał podprokurator Węslawski. Bronili — adw. Andrejew z Wilna oraz dwóch obrońców sądowych z Brasławia. Rozprawię przewodniczył p. Jodziewicz przy współudziale p.p. Kontowita i sędziego honorowego Narbutta. Rozprawa ta ścigała do Brasławia tłumy okolicznych mieszkańców z pow. Brasławskiego.

Wileński Sąd Okręgowy w wyżej wspomnianym składzie obradował w Brasławiu od dnia 8 do 16 b. m. włącznie i rozpatrzył poza tą 66 innych spraw karnych, o dość charakterystycznym lecz mniżej od wspomnianej sensacyjnej podłożu.

Sądowi towarzyszył sekretarz p. Brzozowski.

## W służbie niema litości.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał między innymi pod przewodnictwem p. Jodziewicza sprawę o nadużycie władzy, wytoczoną przez Prokuraturę przeciwko b. funkcjonariuszowi policji Konstantemu Kaczmarkowi.

Nadużycie to polegało na tem, że posterunkowy Kaczmarek uwoził czasowo z aresztu powierzonego swemu dozorowi Szmujana Wolpiana, który miał być przymusowo wysiedlony do Litwy. Kaczmarek tłumaczył się, iż uczynił to na skutek gorących prośb kuzynów Wolpiana, których znał i bezwzględnie im ufał. Zresztą i tak nie wykozystano jego zaufania, gdyż Wolpian po kilku dniach sam się oddał w ręce władzy.

Za postępek ten Kaczmarek ukarano usunięciem z policji.

Sąd Okręgowy przyjmując wiele okoliczności łagodzących, oraz nieskazitelną poza tem opinię oskarżonego skazał go na 7 dni aresztu i kosztu sądowe, zawieszając wykonanie kary na dwa lata. (es)

— (s) Jeszcze w sprawie katastrofy pod Okienikami. Jak wiadomo wojskowy sąd Okręgowy w

dnia 1 marca r. b. uniewinnił oskarżonych o katastrofę pod Okienikami w dniu 9 września 24 r. pociągów pancernych „Danuta” i „Sosnkowski” maszynistów Jaworskiego, Porczyka i Matuszewskiego oraz nadkonduktora Kaczyńskiego. Od wyniku tego prokurator Sądu wojskowego odwołał się do Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie. Ostatnio w dniu 17 b. m. Sąd Najwyższy pod przewodnictwem generała Pika wydał wyrok, pozostawiając skargę prokuratora bez skutku i wyrok I-ej instancji w całości zatwierdził. Obrońca oskarżonych jak w instancji I-ej tak i w Najwyższym Sądzie wojskowym był mec. Latyński.

## Nowości wydawnicze.

„Tygodnik Wileński” poświęcił swój zeszyt dziesiąty, suto ilustrowany — Elizie Orzeszkowej, z racji upływu właśnie lat 15-tu od jej zgonu. Węzeż zaraz na wstępie wielkość Orzeszkowej stawia dr. Stan. Cywiński. Wielką jest — powiada — albowiem w epoce od 1866 do 1910, w Polsce zdeprawnej, oszołomionej, zwłaszcza na „Litwie” ówczesnej, Orzeszkowa dokonała maximum tego, czego mogła dokonać. Zwiąż ją dr. Cywiński „największą pisarką polską” — nie ubliżając, oczywiście, w niczem pamięci Marii Konopnickiej. Co o „wielkości” rozstrzyga w literaturze? Zasluga patriotyczna względnie społeczna czyli też talent? A może odwołujemy się do... potomności? Niech ona rozsądzi. Piętnaście lat... spory to kawał czasu, ani słowa, zwłaszcza w XX-tym wieku, lecz u grobu Orzeszkowej, lub jeśli kto woli, u jej spuścizny literackiej jeszcze tak zwana „Potomność” nie stanęła. Szczęśliwi od nas wyrok jej usłyszą. — Ciekawych wspomnień osobistych garść nestora księgarzy wileńskich p. Makowskiego; bardzo charakterystyczny a nieznan list Orzeszkowej do Jana Karłowicza; niezauwany utwór jej późniejszy — „O co „Tygodnik” w piętyzmie swym szlachetnym nam przynosi. Oprócz, oczywiście, zwykłej treści swojej ofiitej i urozmaiconej

— „Słowy sądowe”. Pierwszy ich zbiór opuszcil świeżo urodzone drukarnie. Nakład księgarzy Fr. Hoelska w Warszawie. Zbiór zawiera najcenniejszą przed kraikami sądowymi przemówienia naszych zarówno adwokatów jak prokuratorów, Wasserberga, Paschalskiego, Bützgera, Niedzielskiego i t. d. Wybór czynił komitet redakcyjny fachowy. W zbiorze znajdujemy też pełny tekst mowy Tadeusza Wróblewskiego wygłoszonej przezeń w obronie archimandryty Smaragda, zabójcy metropolity grecko-rosyjskiego Jerzego. Głosna ta sprawa toczyła się, jak wiadomo w warszawskim sądzie okręgowym we wrześniu roku ubiegłego.

— J. Bornstejnowa: „Zasady klasyfikacji dziesiętnej”. Podręcznik bibliotekarski. Warszawa Gebethner i Wolff. 1925.

## Mieszkanie do wynajęcia

z pięciu pokoi, kuchni i ubikacji domowych.

Adres w redakcji „Słowa”

## Okazyjnie

do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.

Adres w redakcji „Słowa”

## Przechadzki po Wilnie.

Wielki ewenement w spokojnem życiu Wilna — Przyjaciel Walerjan Krepstul — „Nasz minister” — Jego odjazd do Warszawy — Co mówi o tem wszystkim przeciętny wilmianin.

Byłem i ja na dworcu, kiedy odjeżdżał.

W piątek rano, zaledwem pierwszą szkanek herbaty zdążył z samowara utoczyć, wpadł do mnie cały zadyszany i podniecony... może Hopko?

Nie, niezgadliście państwo tym razem. Hopko ciężkim teraz kamieniem na wsi siedzi, bo mu „dyszcz” tak znakomicie wyperowały zasiewy letnie, iż od samego ich widoku oderwać się nie może. Ten, o którym mowa, mój inny przyjaciel, a od bardzo dawna, to Walerjan Krepstul, człowiek niesłychanie dobry, z przyrodzenia czuły, a niezmiernie dla wszelkich spraw publicznych wylany. Sztabkapitanem był wojsk rosyjskich; potem z racji różnych okoliczności, o których dużoby opowiadać, prowadził tu w Wilnie podczas okupacji niemieckiej birhale na zaułku Świętomichałskim, bardzo obskurna, ale bardzo pochopnie przez niemieckich żołnierzy uczęszczana. Rodzona siostra Walerjana siedziała za bufetem, a jego „dzięszczyk” takie na harmonji wygrywał trepaki, a i inne jakieś jeszcze tańce, które kaukazykami nazywano, że niejedem tam sół tańcząc potamano, a co piwa „odchodziło”, to i nie zliczyć!

Niechętnie o tych czasach Walerjan wspomina, bo zajmuje obecnie stanowisko bynajmniej z taką przeszłością nie licując. Trudno nawet wyobrazić sobie jakim zbiegiem okoliczności mógł do takiego stanowiska dojść — dość, że jest obecnie mężem zaufania Związku Zawodowego Tapicerów Reparatörów, z zagwarantowaną reprezentacją na zewnątrz dwa razy na miesiąc, za co specjalne, podobno wcale wysokie, pobiera wynagrodzenie.

Bilety też sobie sprawił wizytowe z taką intytlucją: Walerjan Krepstul — Mąż Zaufania Z. Z. T. R. — i niema już teraz wypadku aby w rozmowie nie potracił o to, że dziad jego rodził się z Żabianki i majątek miał w powiecie Lidzkim, co go potem od Krepstulów lidzkich wyproczesowali i jure caduco zagarnęli Krepstulowie z linii podkomorzańskich. Niech im tego Pan Bóg nie pamięta!

Owóż jednak, w piątek rano, gdyśmy u samowara zasiedli do herbaty, mowy zgoła nie było ani o nieboszczce Żabiance ani o Krepstulach podkomorzańskich.

— Pędziłem, aby ciebie jeszcze zastać w domu — sapał Walerjan. Obawiałem się, że zapomnisz...

— Za kogo mnie masz? — rzekłem.

— No, to pamiętaj, pojedziemy razem! Ja tam nie polityk — mówił dalej Walerjan — ale tego się po mnie nie pokaże, abym miał nie przeprowadzić na kolej... Poczytuję to sobie za święty obowiązek, choćby ze względu na mój reprezentacyjny charakter męża zaufania Z. Z. T. R. Prawda? Całe Wilno powinno się stawić. Jeżeli dajemy Rzeczypospoli-

tej ministra, to niewadziłoby nawet zanieść go na rękach do Warszawy! Co?

Wymijającą dałem odpowiedź, licząc się z podnieceniem Walerjana. Umówiliśmy się, że spotkamy się na przystanku autoruszkowym.

— Doskonale! — ucieszył się poczciwy Walerjan.

I już z tęką na kłamec i w kapeluszu na głowie, jeszcze mi klarował.

— Swój człowiek, prawda? Co? Może: nie swój? Z Mińszczyzny rodem. Sam znam jego stryjka, którego dziad był w bliskim powinowactwie z babką moją Żabianką. No, to jak nie przeprowadzić? Jak nie poważę? Na ciężką, oj, na ciężką jedzie on tam doię do tej Warszawy! Taki dobry, szczerzy, zacyjny człowiek, dla każdego zyczyłwy! Omotają go w intrygi, żyć nie dadzą; ten w jedne ucho to, tamten w drugie owo, a trzeci wymyśla. A czy on to potrafi kogo za mordercę? Wymordują, wytwarzają w błocie, opaskudzą, techną nie dadzą...

— Gorzej, że robić nic nie dadzą! — wtrąciłem.

— Masz rację. Nie dadzą! Tylko jazda w kółko jak na karuzelę. Oj, karuzel tam, karuzel w Warszawie! Byłaby istna feta wiekiusta, gdy na takim karuzel nie kręcił się karku. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że zabierają go stąd od nas — gdzie i nam i jemu dobrze było — na jakąś z piekła rodem placówkę, na której nikt wytrzymać nie może... Jak na stracenie...

I takie szczerze zafrasowanie malowało się na twarzy Walerjana, że,

choć sam pod ciężkim wrażeniem, usiłowałem dodać mu ducha.

— Powróci! — rzekłem.

— Ale jakim? — podchwycił Walerjan. Goryczy mu naleją w duszę, od ludzi zrazą... Ot i cały profit z tej — wybacz, że tak się wyrażę — niebezpiecznej, bardzo niebezpiecznej ekskursji! Szkoda, wielka go szkoda! Niechby tam kto inny szedł pod warszawskie młyńskie kamienie. Pospolity gwóźdź choć i popadnie się pod młyński kamień, nieda się... a ziarno pszeniczne zmieł, zmieł... Dałby Bóg, żebym się mylił.

— Wstydź się, Walerjanie — rzekłem siląc się na ton wesoly — tak biadować. Przeciwnie, cieszyć się powinniśmy. Wielki przecie awans! Wielka cześć!

Na to mi Walerjan rzekł:

— A, oi, zobaczysz. Będą wszyscy na kole jak struci. A to niejednemu i łyż zakręca się w oczach... Oj, nie weselny nastrój, nie weselny. Wyszedł.

Późnym wieczorem, autoruszką pojechaliśmy na dworzec.

Kogo tam nie było! Co pomyślisz o jakim dygnitarzu, o jakiej wybitniejszej osobistości — patrzysz: jest!

I, bron Chryste, nie z żadnego nakazu! Nie braknie nikogo z najwyższego sądu; tu i sfery towarzyskie i wszystkie miejskie sfery. W którą stronę rzucisz okiem: prezes, dyrektor, szef, dziedzic... Tylko duchowieństwa nie widać ani krzty. I wojskowych nader mało. Cywilna, widać w ich rozumieniu, sprawa.

My sobie na boku stoim z Walerjanem — choć mogliśmy śmiało

Z głębi serca wyrazamy współczucie rodzinie Niedziałkowskich z powodu nieoczekiwanej śmierci najdroższego

## Ronrada Bolesław Niedziałkowskiego

Bracia Kaganowicze.

## ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, iż w dniu 27 czerwca r. b. w Wilnie w sali Klubu Przemysłowców Kresowych przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się

## ZJAZD OFICERÓW REZERWY D. O. K. III

Zjazd rozpocznie się o godz. 9 nabożeństwem w kościele św. Duchia (po-Dominikański). Od godz. 10 obrady zjazdu z przerwą o godz. 15 na wspólny obiad.

Karty wstępu wydawane będą od dnia 27 czerwca w biurze kwatunkowym na dworcu oraz w biurze Komisji Organizacyjnej Zjazdu przy ul. Ludwisarskiej 4.

Uwaga: Wrazie niemożności osobistego przybycia zaleca się wydelegowanie na Zjazd przedstawicieli grup.

TEATR POLSKI

Dziś

### Aż trojaczki

farsa M. Hennequina

Początek o g. 8 e j m. 15 w.

TEATR LETNI.

Dziś o g. 4-ej pp.

występ

W. Kaweckiej

w operetce A. Wilńskiego.

### Potęga miłości

Ceny miejsc niższe

Wieczorem o g. 8 m. 15.

### Baron Kimmel

operetka Kollo

W przygotowaniu

### Noc bachusowa

operetka Granichstaedtena

z W. KAWECKA

### Dr. S. Margolis

Gabinet Roentgenowski prześwietlania, zjęcia i leczenie promieniami Roentgenia.

Wileńska 39. Tel. 920. (róg Mostowej).

### Czy jesteś czło nkiem

L. O. P. P.

# KRONIKA

NIEDZIELA

21 Dziej

Alojzego

Paulina b.

Wsch. st. o g. 3 m. 20.

Zach. st. o g. 7 m. 50.

## WILENSKA

— **Nabożeństwo żałobne.** Wobec zgonu gorącego przyjaciela młodzieży akademickiej s. p. Konrada Niedziałkowskiego, członka Wydziału Wykonawczego Wojskowego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U.S.B. wzywa członków T-wa do jaknajbardziej przychylnie na nabożeństwo żałobne, mające się odbyć w dn. 22.VI 1925 o godz. 10 rano w kościele Św. Jakóba oraz wzięcia udziału w pogrzebie, na cmentarzu Św. Piotra i Pawła na Antokolu.

— **Dodatkowy przegląd popisowych.** Komisariat Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, iż wszyscy poborowi, którzy z jakichkolwiek bądź przyczyn do przeglądu się nie stawili we właściwym terminie, winni się zgłosić w dniach 22, 23 i 24 czerwca r. b., przyczem kolejność stawienia jest następująca: poborowi zamieszkałi w obrębie I i II komisariatów winni się stawiać w dniu 22 b. m. o godz. 8 rano. III i IV—23 b. m. o godz. 8 rano. V i VI—24 b. m. o godz. 8 rano.

Niestawienie bez uzasadnionych przyczyn pociągnie przymusowe sprowadzenie i karę grzywny w wysokości 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni lub też obie kary łącznie.

— **Uwagze studentów rocznika 1898 i 1899. Komunikat wydziału wojskowego naczelnego komitetu akademickiego.** Na skutek starań podjętych przez naczelny komitet akademicki u ministrów spraw wojskowych, oddział III, sztanu generalnego zakomunikował, iż p. minister zgodził się zasadniczo na dalsze rozpatrywanie podań o odroczenie służby wojskowej studentom, którzy ukończyli 26 lat życia. Informacji udziela oraz przyjmuje podania sekretariat bratniej pomocy pol. młod. akadem. U. S. B. (Wielka 24) w godzinach urzędowych (od godz. 1—3 i od 7—9 wiecz.); tamże można przejrzeć wzory podań. Termin składania podań upływa z dniem 27 b. m. Podania zostaną bezpośrednio skierowane przez wileński komitet akadem. do odpowiednich władz wojskowych. Nieczłonkowie związku narodowego polskiej młodz. akadem. mogą również składać podania. Tytułem zwrotu kosztów zostanie pobierana opłata od składających podania od członków związku narodowego—1 zł., od nieczłonków—3 zł.

— **Fundacja im. Komisji edukacji narodowej.** Komitet wykonawczy powyższej fundacji na posiedzeniu w Kuratorjum w dniu 20—VI 1925 r. pod przewodnictwem prof. K.

Slawskiego w obecności członków: Z. Gąsiorowskiego, J. Korolca, T. Młodkowskiego i A. Dmochowskiego ostatecznie zatwierdził opracowany w myśl wskazówek Komitetu przez specjalnie w tym celu wyłonioną Komisję projekty wykorzystania zebranych funduszy. Postanowiono utworzyć przy Męskim Seminarjum Nauczycielskim w Wilnie gabinet i pracownię historyczno-geograficzną ze specjalnym uwzględnieniem rzeczy polskich p. n. „Sala dla nauki o Polsce, założona ku upamiętnieniu 150-tej rocznicy Komisji Edukacji Narodowej”. Koszt tymczasowy wynosić będzie 3.000 zł. i. więcej, ile posiada obecnie Komitet w gotowiznie (prócz papierów wartościowych); w przyszłości sala będzie uzupełniona w pomoce naukowe w miarę realizowania posiadanych papierów wartościowych. Gabinet ma być wykończony i całkowicie zaopatrzony na 1 września.

— **Inspektorat Szkolny m. Wilna** podaje do wiadomości, że w dniach 23-go i 24-go czerwca r. b. (wtorek i środa) biuro Inspektoratu będzie nieczynne jak również w tych dniach przyjęcia interesantów będą zawieszane, a to z powodu przeniesienia się Inspektoratu do nowego lokalu przy zaułku Ś-to Michałskim Nr. 5, [wówczas tylko z zaułka Ś-to Michałskiego]. Od dnia 25 czerwca r. b. kancelaria i sekretariat załatwiać będą interesantów codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 1-szej ppt. do 3-ciej ppt., w soboty zaś od godz. 1-szej do godz. 2-giej ppt.

W tych też godzinach przyjmuje i Inspektor Szkolny m. Wilna.

— **(s) Zakupywanie pomocy naukowych wyrobu krajowego.** Inspektorat szkół powszechnych m. Wilna zarządził, by pomoce naukowe dla szkół były zakupowane z wyrobów krajowych, jak również polecił przeprowadzić agitację wśród młodzieży szkolnej, żeby kaptury, ołówki i inne przyrządy naukowe kupowały tylko wyrobów krajowych.

— **(s) Pożyczka na szkołę rolniczą.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zgodziło się na wydanie sejmikowi powiatu Wileńsko-Trockiego, w celu utworzenia szkoły rolniczej w Bukiszkach, pożyczki długoterminowej płatnej w przeciągu 20 lat w 3 proc. w sumie 54000 złotych. Jak się dowiadujemy, sejmik ma zamiar w najkrótszym czasie rozpocząć roboty inwestycyjne nad budynkiem przeznaczonym na tę szkołę, tak aby szkołę można było uruchomić z dniem 1 stycznia 26 r.

— **Z Uniwersytetu.** W poniedziałek dn. 22 czerwca b. r. o godz. 1-szej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja p. Kazimierzy Urbanowiczówny na doktora filozofii.

Wstęp wolny.

— **(s) W sprawie zapomóg dla bezrobotnych umysłowo**

pracujących. W związku z wstrzymaniem wypłacania zapomóg dla bezrobotnych umysłowo pracujących w Wileńskim Obwodowym Zarządzie Funduszu Bezrobocia pozostało niezatwierdzonych 30 podań na ogólną sumę 2.500 złotych.

Wobec powyższego zważywszy że: 1) miasto Wilno jest ośrodkiem, w którym się koncentruje znaczna ilość bezrobotnych pracowników umysłowych, zredukowanych z czasów jeszcze Litwy Środkowej, 2) Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia nie wykorzystał całej sumy wyznaczonej na pożyczki na teren okręgu Administracyjnego Wileńskiego (wyznaczono przez Dyrekcję 35.000 zł. wypłacono zaś 17.400 złotych) i 3) większość patentów, wobec od dłuższego czasu panującego bezrobocia, znajduję się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, Delegatura Rządu przesała do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wniosek o zezwolenie na dalsze kontynuowanie akcji dorocznej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie okr. Administracyjnego Wileńskiego do chwili zupełnego wyczerpania kredytów.

— **Zarząd Obwodowego Fundusza bezrobocia** ostatnio na swem posiedzeniu zatwierdził umowy w sprawie wykonania czynności związanych z ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z Sejmikami powiatów: Braślawskiego, Duninowickiego, Święciańskiego i Oszmiańskiego

— **Rekrutacja robotników do Francji.** W dniu 3 lipca r. b. w lokalu Urzędu Pośrednictwa Pracy przedstawiciele misji francuskiej dokonają rekrutacji robotników do robot rolnych we Francji. Na wyjazd do Francji przyjmowani będą robotnicy obojga płci, wyłącznie zawodowi rolnicy, w wieku od 28 lat do 45, w wieku zaś młodszym winni posiadać zezwolenie na wyjazd zagranicę, wydane przez oboje P. K. U.; kobieci będą przyjmowane w wieku ponad 22 lat.

Wyjazd zakwalifikowanych robotników nastąpi w dniu 5 lipca r. b.

— **(s) Dość mają związków klasowych.** Od pewnego czasu notuje się stale zgłaszanie się członków zawodowych związków klasowych do Chrześcijańskiego Związku pracowników. Pierwsze miejsce w tej ucieczce ze związków socjalistycznych trzymają członkowie b. związku zawodowego dozorców domowych, którzy prawie w 80 proc. już się zapisali na członków do Chrześcijańskiego Związku Pracowników.

— **(s) W sprawie zebrania na kolejach.** Na skutek otrzymania zażaleń pasażerów na swoje odne uprawnienie przez wędrownych handlarzy oraz zebraków swego procederu w pociągach, Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych, by zapewnić spokój podróżnym oraz zabezpieczyć ich od ewentualnych kradzieży na kolejach, wydała rozporządzenie zabraniające chodzenie po peronach stacji kolejowych oraz w pociągach różnego rodzaju handlarzom, wędrownym muzykantom, zebrakom i innego rodzaju włóczęgom.

Przestrzeżenie tego powierzono pracownikom kolejowym, pilnującym porządku i ruchu na kolejach i w pociągach.

Zatrzymani handlarze, zebracy i t. p. będą oddawani w ręce kolejowej policji państwowej, celem pociągnięcia do odpowiedzialności sadowo-karnej.

— **(s) W sprawie obsługiwanego podróżnych w pociągach przez personel restauracji kolejowych.** Zgodnie z odpowiednim zarządzeniem Ministerstwa Kolei, Dyrekcja Wileńska Kolei Państwowych wydała rozporządzenie, na mocy którego restauracje i bufety kolejowe mogą obsługiwać podróżnych jedynie przy pociągach na samym peronie bez prawa wstępu do wagonu, przyczem służba ta winna być jednostajnie ubrana i posiadać czapki z napisem „Restauracja kolejowa Nr klasy” oraz numer służebny.

— **(s) Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia dla kolejarzy.** Zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają również niektóre kategorie pracowników kolejowych, a mianowicie: czasowo-dzienni i sezonowi rzemieślnicy, których praca ma charakter przejściowy (okresowy) oraz ci robotnicy czasowo-dzienni i sezonowi, którzy w ostatnich 12 miesiącach przed wstąpieniem do pracy na kole, pracowali w przedsiębiorstwach podlegających zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

— **(s) Organizacja walki ze szkodnikami zbożowymi.** W dniu 19 b. m. w Delegaturze Rządu z udziałem przedstawicieli Uniwersytetu Wileńskiego, T-wa Rolniczego i

Związku Kółek Rolniczych odbyła się pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Weterynarii p. Szaniawskiego konferencja w sprawie zwalczania szkodników zbożowych, które m. in. innymi jak „Mucha szwedzka” i „Skoczek sześciorek” bardzo niszczą zasiewy. Na tej konferencji postanowiono zwrócić się z prośbą o pomoc pieniężną do władz w celu założenia w Wilnie specjalnej stacji ochrony roślin. Kierownictwo zaś tą stacją zdecydowano oddać w ręce Wydziału Rolnego U. S. B. Prócz tego postanowiono przeprowadzić badanie rozwoju tych szkodników jak też przystąpić do ich zwalczania. Jako środki zapobiegawcze, przeciwko tym szkodnikom, postanowiono w pierwszym rzędzie przeprowadzić: 1) dobór odpowiednich (więcej odpornych) odmian roślin, 2) odpowiednie nawożenie gleby i 3) wybór okresu siewnego, gdyż szkodniki te działają w pewnym okresie wiosny i lata.

— **(s) Projekty przepisów o przeglądzie bydła.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych przesało Wileńskiemu Okr. Związkowi Kółek Rolniczych projekt przepisów, dotyczących przeglądu bydła i trzody chlewnej, z prośbą o nadesłanie w tej sprawie opinii.

— **Absolwenci wydziału lekarskiego U. S. B.** Dnia 20 b. m. ukończyli na wydziale lekarskim U. S. B. egzamina następujący absolwenci: Banczer Erazm, Leszkowski Władysław, Czerniawski Aleksander, Gajda Michał, Lewiński Wacław, Łotyś Rudolf, Swiderski Józef, Szubowska-Swidarska Marija, Zakrzewski Jan i Zgirski Józef.

— **(s) Posiedzenie podkomisji Towarzystwa półkolonij letnich.** W dniu 18 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. D-ra Brokowskiego posiedzenie podkomisji do spraw półkolonij letnich. Jak się okazuje, z dniem 1-go lipca r. b. rozpoczną funkcjonować w Wilnie dwie półkolonie letnie dla młodzieży szkół powszechnych: jedna przy ulicy Antokolskiej Nr. 106 i druga około Zakretu przy ul. Koszykowej Nr. 6. Małe fundusze, jakie są przeznaczone na te półkolonie, bo zaledwie 7200 zł., nie pozwoliły jak projektowane było przedtem, umieścić w tych półkolonijach 817 dzieci ze szkół powszechnych, zakwalifikowanych przez lekarzy do odesłania na półkolonie, tak że z tej liczby tylko 120 dzieci (60 chłopców i 60 dziewcząt) z kolonij skorzysta. Dzieci w tych półkolonijach znajdować się będą w przeciągu 6 tygodni. Przy każdej takiej półkolonii prócz gospodyni, kucharki, gdyż dzieci otrzymają trzy razy pożywienie, będzie specjalna higienistka i po jednym harcerzu i harcerce. Ogólną kontrolę higieniczną nad temi półkolonijami powierzone p. d-rowi Brokowskiemu, naczelnemu lekarzowi szkół powszechnych, a część gospodarza p. inż. Walickiemu.

— **(s) Egzaminy dla nauczycieli.** W związku z ostatnio odbytemi egzaminami dla czynnych nie wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, 18 z nich te egzaminy złożyło, 3 nie i 1 nie stawiał się.

— **O materiały do historii wojen.** Wobec wielkiego znaczenia jakie dla historii posiadają wszelkie źródła pamiętnikarskie jako bezpośrednie świadectwa naczynych świadków wielkich wydarzeń, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy zajmując się zbieraniem i wykorzystywaniem materiałów odnoszących się do historii wojen, zwraca się na tej drodze do wszystkich osób posiadających pamiętniki i wszelkiego rodzaju notatki osobiste, dotyczące wypadków związanych z wojną światową, a w szczególności z formacjami polskimi biorącymi udział w wojnie światowej oraz pierwszą wojną polską 1919—1920 r. z prośbą o łaskawe wypożyczenie, względnie złożenie w depozycie tych materiałów Instytutowi. Najlepsze z nich Instytut w porozumieniu z autorem lub właścicielem, ogłosi w druku.

— **Obóz letni A. Z. S.** Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie, zawiadamia członków, iż wzorem lat ubiegłych Centrala Polskiej Akademickich Związków Sportowych urządzi obóz letni nad morzem, pod kierownictwem fachowym znanego trenera lekkoatletycznego pana Handwartha. A. Z. S. w Wilnie ma w owym obozie zarezerwowanych miejsc 15. Zapisy i informacje udziela Sekretariat Związku w dniach dyżurów.

— **Uzdrowisko Akademickie w Nowiczach.** Zarząd Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. najmniejszym komunikuje członkom T-wa wyjeżdżającym do Uzdrowiska Akadem. w Nowiczach, iż należy zabrać ze sobą: koc, poduszkę, 2ski młyn, buławka, kładka szczęścia.

prześcieradła oraz kubek do płukania jamy ustnej.

Uzdrowisko posiada następujące połączenie z Wilnem: codziennie o godz. 7-jej wiecz. (19 godz.) odchodzi pociąg osobowy w kierunku Pohulanki (przystanek kolejowy na linii Wilno-Zemgale).

Z Pohulanki 4 klm. kołmi. Konie będą oczekiwali na stacji Pohulanka we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8 min. 30.

Przed wyjazdem należy się zgłosić do sekretariatu Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. (ul. Wielka 24) dla zatwierdzenia formalności.

— **(s) Nowe zrzeszenie.** Ostatnio w Wilnie powstało nowe zrzeszenie p. n. Oddział Okręgowy Zrzeszenia Patronatów Młodzieży. Powyższe zrzeszenie dążyć będzie, m. innymi przez zakładanie kół młodzieży, do wszechstronnego wykształcania i wychowania katolickiej młodzieży polskiej zarobkującej. Jako główne środki działania wchodzić będą w rachubę zebrania pouczające, kursy, biblioteki, wydawnictwa, bursy i kasy drobnych oszczędności.

— **Uroczystość szkolna.** Zakończenie roku szkolnego odbyło się w Państw. Seminarjum Naucz. Żeńsk. im. „Królowej Jadwigi”, uroczystym rozdaniem świadectw maturalnych, 28-miu absolwentkom. w obecności przedstawicieli kuratorjum O. S. W. panów: naczelnika Turkowskiego i wirytorata Mincera.

Tegoż dnia, o g. 9 ej rano, uczennice seminarjum przystępowały do Sakramentu Bierzmonowania, w kościele św. Katarzyny. Sakramentu udzielił Jego Ex. ks. biskup Bandurski, który siłnie i gorąco przemówił do zebranych młodzieży. D. 20.VI odbyła się 1-sza Komunia św. działwy szkoły ćwiczeń obu seminarjów naucz., w obecności zespołu uczenia, uczniów i grom nauczycielskich.

W dn. 20 i 21.VI w sobotę i w niedzielę od g. 11—7, zwiedzaczką można pokazać roboty ręczne i rysunków, całorocznej pracy uczenia Seminarjum pod kierunkiem zaszczytnie miastu naszemu znanej pani Wandy Stanisławskiej.

— **Czytelnia im. Tomasza Zana P. M. Sz.** od dn. 22 VI b. r. w przeciągu letniej wakacyjnej będzie otwarta: w poniedziałek od 4—7 godz., w inne dni powszednie od 10—1 g. i od 4—7 godz. W niedziele i święta zamknięta.

— **W Liceum żeńskim im. Filomatów** (z prawami szkół państwowych) egzamina wstępne do wszystkich klas od wstępnej do VI włącznie odbędą się w terminie od 23—26 czerwca. Zapisy przyjmuje kancelaria szkolna (ul. Żeligowskiego 1—2) codziennie od g. 9—2 p.p.

— **Zebranie zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się we czwartek dnia 25 czerwca b. r. o godz. 20 (8 wieczorem) w lokalu wydziału Zdrowia (ul. Magdaleny 2).

— **(s) Wystawa prac dzieci szkół powszechnych.** W związku z mającą się odbyć w ostatnich dniach czerwca wystawą prac dzieci szkół powszechnych we wszystkich szkołach do dnia 21 odbędą się pokazy lokalne oraz zostaną wybrane ekspozycje na wystawę.

Ekspozycje wybrane winny być nadesłane dn. 22 b. m. do szkoły „Swit” gdzie zostaną przez wyznaczoną komisję rozklasyfikowane i odpowiednio rozmieszczone.

Otwarcie wystawy nastąpi w dn. 25 b. m. i do dnia 29 włącznie wystawa będzie otwarta dla zwiedzającej publiczności.

Po zamknięciu wystawy, po odbiór ekspozycji, szkoły winne zgłaszać się w dniu 30 czerwca.

— **(s) Z działalności Ligi obrony powietrznej państwa.** W celu jaknajdalej idącego spopularyzowania idei lotnictwa, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, zarząd wileńskiego komitetu wojewódzkiego Ligi obrony powietrznej państwa organizuje na przyszłość szereg popularnych, bogato ilustrowanych przezroczami odczytów o lotnictwie, które wygłaszane będą w szkołach.

— **Rozdanie nagród.** Dzisiaj o godz. 11-jej rano w parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego odbędzie się uroczyste rozdanie nagród i dyplomów zwycięzcom w lekkiej atletyce podczas święta sportowego szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

— **Wianki.** Klub sportowy 3 pułku saperów wileńskich urządzi we wtorek dn. 23 czerwca tradycyjne wianki. Program:

Godz. 5 po południu zabawa ludowa na placu saperskim obok wężenia wojskowego, karuzela, djabelski młyn, buławka, kładka szczęścia.

każdemu rękę podając i dla każdego uprzejmie a wdzięcznie znajdując słowo... A oto i ścisła się bratersko z sędzią Sumorokiem, z p. Malinowskim, na którego barkach ukończone województwo zostawia... A oto i ruszyła się cała fatanga pań z Delegatury. Krótko, gorąco a drżącym ze wzruszenia głosem przemawia jedna z nich. Piękny bukiet róż składa w imieniu koleżanek. Z pośród nich wyrzywa się nagle, jak z samego serca: „Niech pan wojewoda wraca!” — że i rzewniejszego nie trzeba momentu.

Wzruszeni my wszyscy. Sam nasz minister widocznie wzruszony, choć znać nie daje po sobie. A tu i odjazdu chwila nadlatuje...

Więc ponownie—jak to już był w sali raz uczynił—zwraca się odjeżdżający dostojnik do wszystkich, i kilka ma serdecznie żegna ich słowami. Odpowiada mu hukający okrzyk:

— Niech żyje minister!

A oto on już stoi we drzwiach wagonu, z kwiatami w ręku.

Cicho, woinutko, nawet nie drgnąwszy, ruszył pociąg.

Oderwawszy od niego oczy, spojrziałem po rozspijającym się tłumie.

P. Malinowski stał jeszcze wpatrzony w znikający pociąg — sposepniał i zamyślony.

— Odjechał! — westchnął, jakby nań zwał się jaki ciężar stopudowy.

— Odjechał! — wyszeptała urywającym głosem i chusteczką przyciskając do oczu, jakaś urodziwa panienka uprowadzana pod ramię przez koleżankę, także szukającą czegoś w torzece.

kilku panami. Zabierają nam najpotrzebniejszych ludzi. Pod pozorem wielkiej troski o Kresy ogolają je z tych, którzy by mogli tu właśnie najdzielniej i najpożyteczniejszą pracować.

— **Odjechał!** — usłyszałem w tejże chwili głos przy sobie Walerjana. Niech ze mną tam choć znośnie będzie, w Warszawie. Może uda mi się coś zrobić... A nie uda się, niech choć przynajmniej wraca do nas co rychlej, zmeźniały w walce, w doświadczenie jeszcze bogatszy! Kto tyle zajął po sobie zostawił, nie może tak oderwać się od nas jednym dłoń uściskiem... To nie może być!

— Kochany Walerjanie! — rzekłem. Ty jesteś sobie tylko *simplex serous Dei*, innymi słowy: szaraczek obywatelski, prosty i przeciętny wileński mieszczuch, który nigdy nawet przez okno nie zajął do pałacu na placu Napoleona — a przemówiłeś oto wyjątkowo jak najlepszy statysta, dobry patriota i człowiek, mający serce na właścicielu miejscu oraz we łbie akuranych pięć klepek. Lubię cię za to i wart jesteś mojej przyjaźni. Pan minister będzie tu nas od czasu do czasu odwiedzał niedzielami *incognito*. Użyj wszystkich moich stosunków abyś mógł mi być kiedy prezentowany przy sposobności jakiego remontowania przez nasz Związek której z komnat pałacowych.

Potomek lidzkijski Krepziutów aż poczerwieniał podnosząc na mnie oczy pełne wdzięczności.

Rękę mi mocno ścisnął.

Shierka.

slup szczescia i wiele innych weso- tych atrakcji.

Godz. 9.30 wieczor. Defilada u- dekorowanych lodzi, w ktorej przy- muje udzial sekcja wioslarska. Aka- demickiego związku sportowego. Uroczy, jak z bajki, statek „Bajka”, z- amyka defilade kukudziesieciu lodzi. Tradycyjne puszczania wiankow, o- gnie sztuczne, plonace slupy, rakie- ty, reflektory i t. p. efekta swietlne.

Godz. 10.30 wiecz. Tańce na ląd- dzie i wodzie. Przygrywa orkiestra 3 p. sap. Ceny miejsc: na trybunach obok przystani saperjskiej 1 zł., wejściowe na zabawe ludowa i tań- ce 20 gr. Wstep na przystan saper- ską bezpłatny dla członków oraz za opłatą 1 zł. dla wyprowadzonych przez nich gości. Bilety na trybuny ważne są na zabawe i tańce. Bilety na trybuny można zawczasu naby- wać u dyżurnego na przystani saper- skiej w godzinach od 5 do 8 wiecz.

W razie niepogody wianki odbę- dą się w sobotę 27.VI 1925 r. — Zabawa. Dzisiaj w niedzielę w ogrodzie po - Bernardyńskim odbędzie się wielka zabawa i kon- cert na rzecz Kursów Doksztalcą- cych „Domu Dziecka” i innych ce- lów kulturalno-oświatowych Ogniska kolej z udziałem znakomitej artystki Wiktorji Kaweckiej, dyrektora Wi- leńskiego Teatru Krugłowskiego, ar-

tysty był cesarskich teatrów Mieczy- sława Worotyńskiego, artyści Letniego teatru Bronisława Witowskiego, pri- ma baleryni Teatru Wielkiego w Wilnie Aleksandrowiczówny, artyści baletu Letniego teatru Leona Diu- wała i p. Stanisławy Wiślańskiej, oraz chóru kolejarzy pod batutą p. Czebotarowicza.

Akompanjować będzie p. Szeli- gowski. W czasie zabawy przygrywać bę- dzie orkiestra 85 p. piech. pod batutą kapelmistrza Telmaszewskiego, oraz orkiestra kolejowa. W ogrodzie będą urządzone naj- rozmaitsze atrakcje; „węcki szczescia”, kolo szczescia i inne. Ogród będzie efektownie oświetlony różnokoloro- wemi lampkami.

Początek zabawy o godz. 5 po poł. Wejście 1 złoty;—dla uczące się młodzieży, woj-kowych i członków Ogniska 50 groszy.

— Podziękowanie. Towarzystwo Opie- ki nad Dziećmi najmniejszymi składa podzięko- wanie Panu Józefowi Borowskiemu za ofia- rowane przez Niego Towarzystwu 2,500 złotych.

— Sprawozdanie. Koncert — poranek, organizowany przez T-wo Muzyczne „Lut- nia” 17 maja w ogrodzie po-Bernardyńskim dał następujące wyniki kasowe.

— Wiązki. Dnia 23 b. m. Z. A. S. P. i Kolo Słuchaczy Wydziału Sztuki U. S. B. i P. Z. P. urzadza coroczne Wiązki z nader urozmaiconym programem. W części kon- certowej biorą udział zespoły teatrów Pol- skiego i Letniego na czele z p. W. Kaweckiej.

naerobka s. p. Zygmunta Noskowskiego przeznaczono 309 zł. 89 gr. (przesłano do Warszawy łącznie z zebraniem ofiarami na ręce Komitetu budowy nagrobka—343 —zł.) kwartetowi im. St. Moniuszki — 154 zł. 96 gr.—T-wo „Lutnia” otrzymało pozostałe 154 zł. 93 gr.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski. Repertuar letni Teatru Polskiego wzbogacił się nowym wieczorem, utyżmującym publiczność w atmosferze wesołości, a mianowicie świetną farsą Hen- nequina „Az Trojaczki”. Dzisiaj i jutro rekor- dowa farsa „Az trojaczki”, w wykonaniu najlepszych sił naszego Teatru z pp. Wroń- ską, Fienklową, Wyrwiczem i Kijowskim na czele.—Reżyseria p. Hlszera.

— Teatr Letni (ogród po-Bernardyń- ski). Dzisiejsze przedstawienie popołudnio- we z występem znakomitej primadonny W. Kaweckiej, zapowiada melodyjną i zabawną operetkę A. Wilińskiego „Potęga miłości” (po raz ostatni w sezonie). Rolę gentelma- na lokaja czarującego swe otoczenie, z wdziękiem i talentem odwarza K. Krugłow- ski. Ceny miejsc niższe.

— „Baron Kimmel”. Dzisiaj i jutro (po raz ostatni) wesoły „Baron Kimmel”.

— „Noc bachusowa”. Premiera „No- cy bachusowej” zapowiedziana jest na wto- rek. Kierownictwo artystyczne naszego Te- atru wyraża swe siły, aby tę znakomitą no- wość oprawić w jak najlepsze ramy sce- niczne i otoczyć pieczołowitą opieką. Reży- seria spoczywa w rękach utalentowanego reżysera operowego K. Krugłowskiego, któ- ry jednocześnie wystąpi w głównej partji barytonowej.

— Wiązki. Dnia 23 b. m. Z. A. S. P. i Kolo Słuchaczy Wydziału Sztuki U. S. B. i P. Z. P. urzadza coroczne Wiązki z nader urozmaiconym programem. W części kon- certowej biorą udział zespoły teatrów Pol- skiego i Letniego na czele z p. W. Kaweckiej.

— Komunikat. Podaje się do wia- domości osobom posiadającym bezpłatne bile- ty wejścia do Teatru Polskiego, że wyżej wymienione karty należy odnowić w kance- larii Dyrekcji.

— Wieczór muzykarno-wokalny u „So- kół”. Dzisiaj dnia 21 czerwca r. b. w nie- dzielę o g. 7-ej po poł. w sali Tow. Gimn. „Sokół” ul. Wileńska 10 odędzie się mu- zykarno-wokalny wieczór szkolny, organizo- wany przez Kursy Gimnazjalne im. T. Czar- kiego Pol. Macierzy Szkoln.

Program obejmie śpiew chóru szkolne- go, grę na fortepianie, deklamację i tańce plastyczne. Wykonawcami programu są wy- łącznie uczniowie i uczennice Kursów Gim- nazjalnych.

Wejście dla dorosłych—2 zł., dla mło- dzieży—1 zł.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zgwałcenie. Dn. 18 b. m. 13 letnia Wanda Aleksandrowiczówna (brzeg Antoko- la 19) została zgwałconą przez Bronisława Rybakiewicza. Złoczyńcę ujęto.

— Odezwany komunistyczny. W nocy na 19 b. m. znaleziono na ulicy odezwę ko- munistyczną w języku białoruskim!

— Zniwaznienie urzędnika. Dn. 17 b. m. został zniwazowany czytanie urzędnik po- licyj obyczajowej Alekski, który usiłował przestępować posiadając o prostytucję żonę

urzędnika kolejowego w Łodzi Helenę Osza- lową. Mąż jej uderzył Bieskrskiego.

W nocy na 18 b. m. na placu Napoleo- na znaleziono bez przytomności mężczyznę którego odwieziono do szpitala św. Jakóba. Jak wyjątkowo był to Antoni Gruzewski, który otrął się kokainą wraz z morfiną. Stan desperata ciężki.

Z KRAJU

— (s) Grad. Grad, który przed paru dniami wypadł w gminie Troc- kiej, zniszczył w większości po ogro- dach młode ogorki. Również w pow. Oszmiańskim grad zniszczył przeszło 200 ha oziminy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

20 Czerwca 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Belgja, Holandia, Londyn, Nowy - York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w Wilnie na dzień 1 czerwca 1925 r.

Centrala: Wilno, Adama Mickiewicza 17, 1-szy Oddział Miejski, Wielka 66, II gi Oddział Miejski, róg Kijowskiej i Słowackiego.

Oddziały: w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 124, w Grodnie, róg Policyjnej i Horodniczańskiej, w Głębokiem.

Stan czynny.

Stan bierny.

Table with columns: Nazwa rachunków, Złote. (Active balance items like Gotowizna, Pozostałość w B-ku, etc.)

Table with columns: Nazwa rachunków, Złote. (Passive balance items like Kapitał zakładowy, Inne rezerwy, etc.)

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telefon biura 1-47; BOCZNICY 4-62. POLECA: OWIES, ŻYTO, MAKĘ żytnią i pszeną, SŁONIE, CUKIER, SÓL

POLSKI BANK RZEMIE- ŚLNICZY Spółdz z ogr. odp. Wilno Wileńska 27. Wydaje pożyczki Przyjmuje wkłady. Czynny w poniedziałek, środy i piąt- ki od godz. 5 do 7 wiecz.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. ODDZIAŁ w WILNIE, ul. Ad. Mickiewicza 23. Telefon 299. W DZIALE MANUFAKTURY POLECA: Świeżo otrzymane towary damskie i męskie, krajowe i zagraniczne.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE” Kwaszelnia 23 (M. Stefiańska) Egz. od 1906 r. DRUKARNIA OFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRU- KARSKIE NAJ- NOWSZEGO TYPU ORAZ MASZYNE ROTACYJNA

Ogłoszenie. Sąd Apelacyjny w Wilnie ogła- sza, że w sprawie Antoniego Giży- ckiego o wzbronieniu wszelkich wy- płać i dokonywania jakichkolwiek tranzakcji ze 175 akcjami Banku Ziemińskiego w Wilnie, zgodnie z żądaniem tegoż Giżyckiego i na za- sadzie ustawy z dnia 26 lipca 1919 roku, Sąd Apelacyjny w dniu 10 czerwca 1925 roku postanowił uzu- pełnić decyzję Sądu Apelacyjnego z dnia 16 sierpnia 1923 roku ogłoszo- ną w „Monitorze Polskim” z dnia 18 września 1924 roku Nr. 211, 19 listopada 1923 roku Nr. 263, 19 stycznia 1924 roku Nr. 16 i „Słowie Wileńskim” z dni 14, 15 i 16 września 1923 roku Nr. Nr. 203, 204 i 205 przez dodanie orzeczenia następującej treści: „Sąd wzywa wszystkich, roszczeniych prawa do tytułów, wymienionych w powyższej decyzji, ażeby w ciągu dwóch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli w Sądzie tytuły lub zgłosili swe sprze- ciwy. [Sprawy Nr. 1. lc. 62/23]. Sekretarz Sądu.

Letnisko do odstąpienia 2 poko- je z dużą werandą, kuchnią i przedpokojem na Belmoncie (Zarze- cze) w uroczej miej- scowości w lesie so- snowym nad Wileń- ką. Dowiedzieć się na Portowej 6-3 dom- dra Jabłonowskiego- od u. 4-ej do 6-ej. Rządca eko- nom z długolet- nią praktyką przyjmie posadę od 1-go Lipca. Zgłosze- nia skierowywać do Adm. „Słowo” dla A.W. Francuzka z 2-giem dziećmi życzy spędzić lato na wsi! za lekcje francuzkiego. S-wo Michałski 10 m. 20 od godz. 4-7. 2000 zł. po- sz- kuje pod hipotekę ziem- ską oferty składać do Biura Reklamowego St. Grabowskiego, Garbarska 1, okazyje- lowi przekażać pocz- owego Nr. 29. Lokal naga- raż do odnagaj- przy ul. Kole- jowej 15. (naprzeciw dworcem) Inform: ul. Nowogrodzka Nr. 6 in. 12, od 10 — 11 i 3-4 pp.

OPUŚCIŁ PRASĘ SZKOŁNICTWA Ziemi Wileńskiej Almanach Zawiera najświeższe dane z dziedziny szkolnictwa w Wileńsz- czyźnie i obrazne całokształt pracy oświatowej w latach 1919 — 1925. DO NABYCIA WSZĘDZIE. CENA 2 ZŁOTE.

Dobre urządzona, z lepszymi maszynami, w biegu Elektro-mechaniczna fabryka wyrobów drewnianych w Wilnie poszukuje wspólnika - współpracownika z kapitałem obrotowym 1 — 2.000 dol., na dogod- nych warunkach. Adres: Wilno, Berman, ul. Mickiewicza 41-6.

SUDORYN (w pudełkach z sitkiem) jedyny wypróbowany śro- dek usuwający bezprowtnie Pot i niemfą woń z rąk, nóg i pach. Laborat. Chem. Pharm. „Ap. Kowalski”, Warszawa.

Prowizor farmacji z długoletnią praktyką, b. właściciel apteki, poszukuje posady. Może być na wyjazd. Zgłoszenia kierować: Moniuszki 12. K. M.

GOTÓWKĘ Ioku jem y dając gwarancję bankową hipotek. Dom H-K „Zacheta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.

MIESZKANIA większe i mniejsze z wygodami, ze stajniami poszukuje i ednajmuje Dom Hand.-Komis. „ZACHETA” Portowa 6-d. TEL. 19 — 05.

Mieszkania z 3-4 pokoi z kuch- nią poszukuje na Zwie- rzyńcu w pobliżu cer- kwi (względnie linji autobusowej). Oferty przyjmuj uje p. O. Chramcowa (Stara 8 m. 2.)

Maturzysta poszukuje kondycyji na wsi. Zawalna 8-8.